

Jola ...

 rzesień

1983

Mielisimy dziś apel z okazji 50-lecia powstania <sup>14</sup> naszej szkoły. Jako śródmoklasiści musieliśmy cały czas stać. Nie było lekcji! Potem poszliśmy całą klasą na body do Samu przy Anacie. Zanim wróciłam do domu, z dziewczynkami kupiliśmy w „Mac” koło szkoły olówki z gumką. Miałysimy się rozstać przy porodowni na Mickiewicza, ale Asia, która mieszka na Przystanku, odprawiła mnie pod same drzwi. Myślę, że po prostu chciała przejechać się windą w moim wózku.



Ten dzień był bardzo udany (oczywiście oprócz zgubienia <sup>Notatki</sup> nowej tablicy szkolnej).